

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 13 marca 2008 r.

w przedmiocie poselskiego projektu ustawy o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw.

Przedstawiony projekt opinii odpowiada regulacji zawartej w noszącym datę 26 kwietnia 2006 roku projekcie ustawy o osobach fizycznych oraz instytucjach naukowych lub specjalistycznych uprawnionych do sporządzania i wydawania opinii w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy, w przedmiocie którego KRS wydała opinię w dniu 8 czerwca 2006 roku. W stosunku do poprzedniego projektu wprowadzono pewne zmiany dotyczące na ogół mniej istotnych rozwiązań. W związku z powyższym Krajowa Rada Sądownictwa negatywnie opiniuje projekt ustawy.

Proponowane rozwiązania nie realizują eksponowanego w uzasadnieniu projektu założenia poprawienia jakości pracy biegłych oraz usprawnienia postępowań sądowych prowadzonych z udziałem biegłych i są wadliwe merytorycznie.

W demokratycznym państwie prawa w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa nie może być zaakceptowane podporządkowanie organowi władzy wykonawczej korpusu biegłych będących istotnymi uczestnikami postępowania dowodowego prowadzącego do dokonania przez sąd ustaleń faktycznych jako podstawy orzeczenia. Nie jest uprawniony w świetle obowiązującego prawa procesowego sposób przedstawienia w uzasadnieniu projektu roli biegłych, która rzekomo polega na rozstrzygnięciu o określonych faktach. „Rozstrzygnięcie” o faktach należy oczywiście do sądu.

W opiniowanym projekcie przewiduje się przekazanie Ministrowi Sprawiedliwości dyskrecyjnej władzy nad podmiotami, których udział w postępowaniach sądowych jest niejednokrotnie konieczny z uwagi na wiadomości specjalne niezbędne dla wydania orzeczenia. Ze względu na zasadę trójpodziału władzy oraz na dbałość o zachowanie gwarancji konstytucyjnego prawa do sądu, uprawnienia organizatorskie i nadzorcze nad podmiotami wydającymi opinie na użytek postępowań sądowych powinny należeć do organów sądów.

Za niezgodne z prawem należy uznać ograniczenie prawa sądu (a także stron) o wyborze biegłych tylko do umieszczonych na liście prowadzonej przez organ o charakterze publicznym. Art. 4 ust. 1 omawianego projektu stanowi, że tylko „w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zwłaszcza gdy powołanie biegłego jest niemożliwe lub znacznie utrudnione, do wykonywania czynności biegłego w postępowaniu prowadzonym na

podstawie ustawy może być powołana osoba nie wpisana na listę biegłych, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie.

Centralizacja listy biegłych może spowodować wydłużenie czasu trwania postępowań sądowych. Ustawa powinna określać kryteria, które spełnili członkowie.

Projektuje się powołanie kosztownej i nieefektywnej procedury, w której ma uczestniczyć liczne (16 osób, nie licząc konsultantów) grono osób, nazwane Komisją Kwalifikacyjną, obradujące na częstych posiedzeniach, a którego kompetencje są niezwykle nikłe. Członkom Komisji oraz jej konsultantom mają być wypłacane diety i inne należności. Jej rola sprowadzać miałaby się do wyrażania opinii w razie gdyby Minister Sprawiedliwości chciał jej zasięgnąć, co nie byłoby jednakże konieczne dla wydania decyzji w przedmiocie wpisu na listę, wykreślenia z niej ani zawieszenia biegłego lub instytucji (tak stanowi art. 20 ust. 1, art. 25 ust. 3 i art. 27 ust. 3, wedle których Minister przed podjęciem decyzji „może zasięgnąć opinii Komisji”). W skład Komisji mają wchodzić przedstawiciele organów władzy wykonawczej, czyli urzędnicy lub politycy, a nie osoby mogące należycie ocenić kwalifikacje merytoryczne i moralne kandydatów na biegłych oraz ich predyspozycje do pełnienia ważnej roli w postępowaniach sądowych.

Niczym nieuzasadniona uznaniowość decyzji Ministra Sprawiedliwości w odniesieniu do biegłych i „instytucji naukowych i specjalistycznych” przejawia się w tak istotnych kwestiach jak skreślenie z listy i zawieszenie, które mogłyby nastąpić również z „ważnych powodów” (art. 27 ust. 2 i art. 42 ust. 3). Inne przesłanki podejmowania tych decyzji są ujęte tak szeroko, że mogą stać się narzędziem przedłużania czasu trwania procesów sądowych. Dotyczy to przesłanki prowadzenia przeciwko biegłym i pracownikom instytucji postępowań, w których można orzec zakaz wykonywania zawodu bez określenia etapu tych postępowań, a także postępowań np. w sprawach o przestępstwa skarbowe.

Krajowa Rada Sądownictwa opowiada się za doskonaleniem zasad naboru biegłych. Leży to w interesie wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak właściwe sprawowanie nadzoru nad utrzymywaniem należytej jakości ich pracy. Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa, można osiągnąć te cele znacznie lepiej niż planuje się w opiniowanym projekcie, poprzez ustawowe określenie zasad konkursowej procedury rekrutacji biegłych oraz powierzenie jej prowadzenia, a także nadzoru nad poziomem pracy biegłych prezesom sądów apelacyjnych.

Niezależnie od powyższego nasuwają się krytyczne uwagi co do szczegółowych rozwiązań projektu ustawy.

1. Artykuł 3 projektu ustawy nie zawiera definicji instytucji naukowej i specjalistycznej ani nie odwołuje się do definicji zawartych w innych aktach prawnych. Może to powodować poważne trudności w ocenie jakie podmioty są uprawnione do sporządzania opinii oraz do ubiegania się o wpis do wykazu instytucji naukowych i specjalistycznych.
2. W art. 10 ust. 2 projektu w zasadzie powtórzono ograniczenie używania tytułu biegłego sądowego do postępowania, w którym został powołany do sporządzenia opinii –znajdujące się w § 15 obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005r. w sprawie

biegłych sądowych (Dz.U. Nr 15 poz. 133). Praktyka wskazuje, że biegli sądowi coraz częściej posługują się swoim tytułem w celach komercyjnych i reklamowych. W związku z powyższym, wskazane byłoby dodanie do art. 10 ust. 2 po przecinku zamiast kropki, wyrażenia „...w szczególności nie może używać tego tytułu w celach reklamowych i komercyjnych oraz ekspertyzach sporządzanych na zlecenie samych stron postępowań bądź w innych postępowaniach niż prowadzonych na podstawie ustawy”. Powinny być określone sankcje za naruszenie zakazu.

3. Z art. 14 ust. 2 pkt 1 nie wynika okres poprzedzający złożenie wniosku, z którego muszą pochodzić dane o niekaralności kandydata na biegłego.
4. Zawarte w art. 14 ust. 2 pkt 3 określenie „dokumenty” oznacza obowiązek dostarczenia ich w oryginale i może powodować problemy zarówno dla kandydatów na biegłych jak i komisji oraz Ministra Sprawiedliwości. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że kandydaci na biegłych posługują się (lub próbują to czynić) odpisami dokumentów poświadczanymi za zgodność z ich oryginałami przez rozmaite osoby i instytucje (księgowi, różnego rodzaju kierownicy, organy samorządu terytorialnego itp.) nie mające prawa do poświadczenia oraz wiedzy niezbędnej do oceniania czy przedstawiony im dokument nie sfałszowany. Dlatego celowe wydaje się wskazanie w tym przepisie, że oprócz dokumentów kandydaci na biegłych mogą składać odpisy poświadczone za zgodność przez uprawnione do tego organy (np. notariuszy).
5. Celowe byłoby wskazanie w art. 31 pkt 2 projektu jaką minimalną liczbę osób, o których mowa w tym przepisie należy uznać za „odpowiednią”.
6. Wątpliwości może nasuwać uregulowanie zawarte w art. 32 ust. 1 projektu, przewidujące, że wpis do wykazu następuje również z urzędu, w kwestii czy wpisana instytucja ma obowiązek uiszczania opłaty o jakiej mowa w art. 38.
7. Art. 42 ust. 1 pkt 6 projektu ustawy – uwaga podobna jak w pkt 5 niniejszego pisma.
8. Niefortunne wydaje się być określenie „po zatwierdzeniu”, które znalazło się w art. 51 ust. 1 projektu, gdyż nie bardzo wiadomo co ono oznacza. Należałoby raczej wskazać rodzaj decyzji sądu (wyrok, postanowienie, zarządzenie) o przyznaniu wynagrodzenia oraz wskazać czy decyzja musi być prawomocna czy też nie.